

Protokół Nr XXII/16
z XXII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego

w dniu 20 czerwca 2016 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.15

zakończenie sesji godz. 13.15

W dniu 20 czerwca 2016 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XXII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober. Powitał radnych województwa (lista obecności zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, posłów na Sejm RP: Jana Krzysztofa Ardanowskiego i Zbigniewa Sosnowskiego, wicewojewodę kujawsko-pomorskiego Józefa Ramlaua, prof. Mirosława Supruniuka z UMK, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawicieli mediów oraz wszystkich pozostałych przybyłych gości (lista obecności zał. nr 2).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** na wstępie stwierdził quorum obrad sesji - 27 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad (zał. nr 3).

Radny **Maciej Świątkowski** wniósł o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego rozpatrzenia i przyjęcia stanowiska w sprawie rozważenia możliwości rozwoju wyższego szkolnictwa medycznego w regionie - projektu grupy radnych (zał. nr 4). Radny powiedział: „Przedmiotowe stanowisko przygotowała grupa wszystkich, niezależnie od opcji politycznej, radnych Bydgoszczy pierwszego okręgu wyborczego, reprezentująca blisko 350 tys. mieszkańców.

Wniosek, po rozmowie z mecenasami urzędu marszałkowskiego, został przygotowany zgodnie z obowiązującym prawem i zasadami, a następnie złożony do Przewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego zgodnie z regulaminem, tj. co najmniej 10 dni przed terminem planowanej sesji.

Dla grupy radnych składających projekt stanowiska decyzja o jego niewprowadzeniu do porządku dzisiejszej sesji, po złożonych dodatkowych wyjaśnieniach podczas konwentu w dniu 14 czerwca br. przez pana przewodniczącego, jest - mówiąc delikatnie - niezrozumiała, tym bardziej, że:

– dotyczy najważniejszego, najbardziej wrażliwego dla mieszkańców całego województwa

zabezpieczenia społecznego jakim jest opieka zdrowotna, która w ocenie mieszkańców źle funkcjonuje, a ze względu na brak fachowej kadry medycznej stanie się w niedalekiej przyszłości całkowicie niewydolna,

- stanowisko ma charakter koncyliacyjny i jest zbieżne z opinią wyrażaną przez wielu przedstawicieli społeczeństwa w sprawie dotyczącej tego, jakie publiczne podmioty i w jakim zakresie powinny brać udział w kształceniu wyższym w zawodach medycznych, nie ingeruje w autonomię publicznego podmiotu, do którego składamy prośbę o rozważenie możliwości wyjścia naprzeciw pilnym potrzebom społecznym,
- przedmiotowe stanowisko jest ważne dla utrzymania prestiżu sejmiku, ponieważ samorząd wojewódzki w najwyższym stopniu odpowiada za dostęp do świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców regionu, obiekty opieki zdrowotnej stanowią największy majątek rzeczowy województwa, inwestuje setki milionów złotych w aktualne i przyszłe jego funkcjonowanie, które bez fachowej kadry medycznej będzie niemożliwe, ponadto rozwój opieki zdrowotnej jest spójny ze Strategią rozwoju województwa do 2020 - Plan modernizacji 2020+, wydatkami budżetowymi i z RPO oraz przyjętymi regionalnymi inteligentnymi specjalizacjami.

Nie chcemy doprowadzać do takiej sytuacji, aby radni województwa i jego przewodniczący byli postrzegani jako organy samorządowe, które lekceważą kolegów - radnych. Ignorują pozytywną opinię dla stanowiska wyrażoną przez organ samorządu wojewódzkiego, jakim jest merytoryczna komisja. Próbują zamykać usta niektórym radnym, są przeciw Bydgoszczy itd.

Stanowisko będzie zmienione, ale tylko w zakresie kilku poprawek, dotyczących interpunkcji oraz zmiany jednego słowa z „ilość” na „liczbę”.

Zgodnie z dotychczasowymi zwyczajami posiedzeń Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, nie będziemy przeprowadzać debaty nad stanowiskiem, a ograniczymy się tylko do jego odczytania oraz odpowiedzi na zadane pytania przez radnych, następnie głosowania zgodnie z własnym przekonaniem”.

Marszałek **Piotr Całbecki** wniósł o poszerzenie porządku obrad o rozpatrzenie i podjęcie uchwał:

- w sprawie odwołania i powołania przedstawiciela wojewody do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - projekt zarządu województwa - druk nr 71/16 (dot. Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we Włocławku),
- w sprawie wyboru i powołania przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - projekt zarządu województwa - druk nr 75/16 (dot. Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. L. Rydygiera w Toruniu),

- w sprawie zatwierdzenia zmiany Regulaminu Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. L. Rydygiera w Toruniu - projekt zarządu województwa - druk nr 76/16,

- w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie - projekt zarządu województwa - druk nr 77/16,

- w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie - projekt zarządu województwa - druk nr 78/16.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Pan profesor Świątkowski wyraził względy merytoryczne projektu stanowiska. Ja natomiast chciałem wyrazić daleko idące zdumienie niestety zachowaniem pana przewodniczącego, który nie zechciał zauważyć głosu radnych. Wystarczy ich trzech, aby zaproponować jakkolwiek projekt uchwały czy stanowiska. Tu podpisało pięciu. Wydaje się, że to postępowanie i ten sposób organizacji sesji jest dla nas wszystkich bardzo szkodliwy. Powstaje ilość wniosków, która zapewne w zamyśle pana przewodniczącego nie istniała. Przywoływanie konwentu jest niewłaściwym podejściem do sprawy, ponieważ konwent – grupa przewodniczących partyjnych ugrupowań – ma wyłącznie głos doradczy. Wydaje się, że gdyby pan przewodniczący zechciał ten projekt wprowadzić na samym starcie do porządku obrad, nie wywoływałoby to na tym etapie dyskusji, a w którymś tam punkcie 45. czy 48. albo radni przyjęliby stanowisko, albo nie przyjęli. Natomiast z góry pan założył, że grupa radnych nie ma prawa, albo jest nikomu do szczęścia niepotrzebna, przedstawiać daleko idące ugodowe propozycje rozwiązania nabrzmiałej sytuacji. Myślę, że jest tu potrzebna głębsza refleksja, aby w przyszłości tego typu stanowiska czy sytuacje zwyczajnie nie miały miejsca, bo one nie służą rzetelnej pracy sejmiku”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zgłosił wniosek o poszerzenie porządku obrad o rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą rozpatrzenia skargi na bezczynność Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt przewodniczącego sejmiku - druk nr 8/16.

Radna **Dorota Jakuta**: „Panie przewodniczący, chciałabym nawiązać do wypowiedzi moich kolegów. Jako była przewodnicząca ze smutkiem odbieram fakt, że nie chciał pan uszanować naszej inicjatywy. Myślę, że prościej byłoby, też bez konfliktu, gdyby pan przewodniczący wpisał do porządku obrad to stanowisko, a radni w swojej mądrości oceniliby czy ten wniosek jest wart poparcia, czy nie. Chciałabym tu podkreślić, że z ogromnym smutkiem odbieram postępowanie pana przewodniczącego”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił uwagę, że w projekcie uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą rozpatrzenia skargi na bezczynność Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w § 2 zapisane jest, że wykonanie uchwały powierza się

marszałkowi. Zapytał, czy organ, na który jest skarga, powinien sam realizować stanowisko sejmiku. Wyraził opinię, że lepiej by brzmiało, gdyby realizację uchwały powierzono przewodniczącemu sejmiku.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że pani mecenas wyjaśni właściwość tego zapisu.

Radny **Michał Krzemkowski**: „Wywołano temat konwentu. Jako inicjator tego stanowiska dotyczącego rozwoju szkolnictwa medycznego w naszym województwie chciałem powiedzieć, że podtrzymuję swoją wolę, aby to stanowisko było dzisiaj w porządku obrad. Wnioskuje o to, żebyśmy przegłosowali wprowadzenie tego stanowiska do porządku dzisiejszych obrad - po stanowisku dotyczącym ustanowienia roku 2017 w województwie kujawsko-pomorskim Rokiem Władysława Raczkiewicza”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że zgłoszony projekt stanowiska będzie za chwilę przedłożony pod głosowanie o wprowadzenie do porządku obrad. Ponadto powiedział: „Chciałbym się odnieść do pewnych kwestii dotyczących zgłoszonych zarzutów. Ale nie chciałbym rozpoczynać dyskusji na ten temat, bo ona będzie niemerytoryczna i wykraczająca poza pewne standardy. Otóż, również wcześniej zgłaszano się do mnie z postulatem, abym w momencie, kiedy była dyskusja nt. rozdzielenia Collegium Medicum od UMK, wprowadził stanowisko wzmacniające pozycję UMK. Uważałem, że sejmik województwa nie powinien wdawać się w polityczne, nie własne kompetencje, które nie służą sprawie. W miesiącu kwietniu, kiedy na tej sali podejmowaliśmy stanowisko upamiętniające walkę o autonomię uczelni wyższych w latach 1980-1989 oraz odsłaniaлиśmy tablicę świadcząca o tym, że niezależne środowisko studentów i naukowców wówczas walczyło o niezależność uczelni, o wolne wybory do senatu i rektora - wyraziliśmy tym określoną wolę. Uszanowaliśmy kompetencje, które są przypisane poszczególnym organom. Chcę państwa radnych zapewnić, że regulaminu sejmiku nie złamałem. Ta sprawa została wyjaśniona. Dochowałem staranności zapraszając wnioskodawców na posiedzenie konwentu, gdzie ta sprawa była dyskutowana. Wziąłem udział w posiedzeniu zarządu, na które był zaproszony rektor UMK. Mówił on o rozwoju uczelni, przyszłości, o możliwości kształcenia na kierunkach medycznych. Na posiedzeniu Komisji Edukacji i Nauki - tak się złożyło - tematem wiodącym był temat podobny, tj. przyszłość UMK, przyszłość nauk medycznych. Obecny był rektor UMK oraz prorektor ds. rozwoju Collegium Medicum - dwie najważniejsze osoby, które wypowiadały się co do kształtu uczelni. Podczas dyskusji na ten temat na posiedzeniu komisji nie zaproponowano omawianego stanowiska. Pojawiło się dopiero w sprawach różnych, wolnych wnioskach. Nie wiem, czy jest to właściwe procedowanie na komisji. Powoływanie się, że jest opinia komisji, kiedy część jej członków opuściła już posiedzenie, uważam również za niewłaściwe”.

Więcej propozycji zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania o wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska i projektów uchwał:

- stanowiska w sprawie rozważenia możliwości rozwoju wyższego szkolnictwa medycznego w regionie; wynik głosowania: 6 „za”, 11 przeciw, 9 wstrzymujących; sejmik zmiany nie przyjął,

- w sprawie odwołania i powołania przedstawiciela wojewody do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - druk nr 71/16; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął,

- w sprawie wyboru i powołania przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - druk nr 75/16; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik zmianę przyjął,

- w sprawie zatwierdzenia zmiany Regulaminu Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. L. Rydygiera w Toruniu - druk nr 76/16; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął,

- w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie - druk nr 77/16; wynik głosowania: 23 „za”, 1 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik zmianę przyjął,

- w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie - druk nr 78/16; wynik głosowania: 23 „za”, 1 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik zmianę przyjął,

- w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą rozpatrzenia skargi na bezczynność Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 8/16.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** udzieliła wyjaśnienia na wątpliwości zgłoszone przez radnego Romana Jasiakiewicza dotyczące zapisu mówiącego o podmiocie realizującym uchwałę. Powiedziała: „Zapis: *powierzenie wykonania marszałkowi*, jest wynikiem wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, który zapadł w 2012 r. na tle samorządu gminnego. Tam sąd rozpatrywał problem, jaki organ jest legitymowany do reprezentowania rady gminy w przypadku skarg na uchwały rady gminy. NSA w tym wyroku orzekł, że wyłącznie uprawnionym jest odpowiednio: wójt, burmistrz, prezydent. Stąd też taki wniosek. Zarówno uchwały gminy, jak i województwa są niemalże identyczne. W związku z tym, zgodnie z art. 43 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa, wyłącznie właściwym do reprezentowania województwa na zewnątrz jest marszałek województwa. Wykonanie tej uchwały polega na przekazaniu skargi PEBI wraz ze złożeniem odpowiedzi na tę skargę”.

Przystąpiono do głosowania druku nr 8/16; wynik głosowania: 22 „za”, 1 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 5.

Do przedłożonych protokołów z XX i XXI sesji sejmiku radni nie wnieśli żadnych uwag - zostały przyjęte przez aklamację.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że nie ma uwag do treści protokołów, ale pozostaje w pewnym dyskomforcie i niedosycie, ponieważ na poprzedniej sesji sejmiku podniósł kwestię Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Udzielonej odpowiedzi przez pana skarbnika nie traktował i nie traktuje jako wyczerpującej. Zawniósł o przygotowanie na piśmie odpowiedzi na zgłoszone przez niego wówczas pytania.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że odpowiedź zostanie radnemu udzielona.

Następnie przystąpiono do realizacji punktu 3. porządku obrad, tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 6).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przypomniał, że 15 lutego 2016 roku Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego przyjął stanowisko w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Jerzego Pietrkiewicza. Dodał, że dzisiejszej sesji towarzyszy wystawa poświęcona życiu i twórczości Jerzego Pietrkiewicza. Poprosił prof. Mirosława Supruniuka o przedstawienie jego postaci.

Prof. **Mirosław Supruniuk**: „Panie przewodniczący, panie marszałku, szanowni państwo. Dziękuję za możliwość powiedzenia kilku słów na temat jednego z najwybitniejszych przedstawicieli naszego województwa, którego osoba i dorobek są prawie nieznanne. Mówię to ze świadomością słów ks. Twardowskiego, który napisał o Pietrkiewiczu *Mieliśmy między sobą poetę. Tylko nikomu z nas nie chciało się go słuchać.* Jerzy Pietrkiewicz urodził się 100 lat temu w rodzinie chłopskiej w Fabiankach na ziemi dobrzyńskiej. Stąd ta okazja – 100. rocznica jego urodzin. Ukończył gimnazjum we Włocławku. Potem, dzięki wspaniałomyślności gimnazjum włocławskiego, skierowany został na studia do Warszawy, gdzie kończył dziennikarstwo i próbował studiować polonistykę. Tam też zaczął pisać. W okresie międzywojennym modne było pisanie wierszy. Każdy uważał się za Tuwima, Staffa, Iwaszkiewicza czy Lechonia. Jerzy Pietrkiewicz pisał wiersze świetne. W okresie międzywojennym, od 1935 do 1939 r., wydał cztery tomiki wierszy uznane wówczas za odkrywcze i nowatorskie. Współpracował z jednym z najważniejszych czasopism literackich „Prosto z mostu”. Wybuchła wojna. Rozwijająca się świetna kariera literacka, która mogła mu przynieść nagrody i wyróżnienia, zakończyła się we wrześniu 1939 r. Pietrkiewicz, podobnie jak ogromna rzesza polskich intelektualistów, przez Rumunię dostał się do Francji. Tam zgłosił się do wojska, ale ze względu na stan zdrowia, nie przyjęto

go do armii polskiej. W 1940 roku ewakuowany po upadku Francji do Anglii, ponownie zgłosił się do wojska i ponownie nie został przyjęty. Zapisał się na studia. Był pierwszym Polakiem, który uzyskał doktorat na Uniwersytecie Londyńskim. Uniwersytet Londyński zatrudnił go tuż po doktoracie. Pracował na Uniwersytecie do 1972 roku, kiedy w proteście przeciwko obniżającemu się poziomowi nauczania zrezygnował. W Londynie była to głośna rezygnacja. Był chory, dlatego nie przyjęto go do wojska, ale studia, towarzystwo londyńskich przyjaciół, zwłaszcza angielskich, późniejsza żona, która również była pisarką, pozwoliły mu wejść do literackiego świata języka angielskiego. Pisząc równocześnie wiersze po polsku, drukowane w Londynie i w Paryżu, zaczął pisać po angielsku. Pierwsze opowiadania drukowane w „Time & Tide” wzbudziły zainteresowanie, ale pierwsza powieść, która ukazała się w języku angielskim w 1953 roku, pt. „The knotted cord” („Sznur z węzłami”) powieść oparta na jego przeżyciach i legendach, które mu opowiadano w rodzinnym domu w Fabiankach, wzbudziła sensację w Londynie. Powieść ta przez cały rok była na pierwszym miejscu listy bestsellerów literackich w Wielkiej Brytanii. Kolejne powieści „Future to Let”, „Isolation” i następne, w sumie siedem książek, albo były bestsellerami, albo miały istotne znaczenie w angielskiej literaturze. Prawie nie pisał po polsku. Wybrał inną formę emigracji. Nie tak, jak zwyczajni polscy emigranci, którzy chodzili do pracy angielskiej, a potem żyli w środowisku polskim, w polskich kawiarniach, u polskiego fryzjera. Pietrkiewicz wtopił się w angielszczyznę. Do tego stopnia, że krytycy brytyjscy po ukazaniu się „The knotted cord” napisali, że jego język literacki od czasów Conrada jest najcenniejszym wkładem do literatury brytyjskiej. Ta świadomość, że jest się „drugim Conradem” nie odstępowała Pietrkiewicza do końca. Kiedy pisał swoją autobiografię w latach 90-tych, na krótko przed śmiercią, miał świadomość, że opisuje życie kompletnie nieznane Brytyjczykom. Autobiografia wywołała kolejną sensację i stała się jedną z najważniejszych książek literackich początku lat 90-tych. Od 1990 r. często przyjeżdżał do Polski. Miałem zaszczyt i przyjemność znać go przez kilkanaście lat. Związany był z ziemią dobrzyńską, ze Skępem, z Matką Boską Skępską, dla której napisał wiele wierszy, tłumacząc inne na język angielski. Chciał wrócić do Polski, ale starość mu nie pozwoliła. Zmarł w roku 2007 w Londynie, cicho, niemal zapomniany. Cieszę się, że sejmik województwa uczci 100-lecie jego urodzin; 100-lecie życia człowieka praktycznie biorąc nieporównywalnego z żadną inną postacią na emigracji. Jego zasługi dla zaistnienia polszczyzny w Wielkiej Brytanii są nieporównywalne z jakimkolwiek innym pisarzem od czasów Conrada. Jego siedem książek to nie wszystko. Przetłumaczył na język angielski znakomitą polską poezję barokową od Jana Kochanowskiego aż do końca XVIII wieku. Natomiast na język polski brytyjską poezję barokową. Tłumaczył na język angielski Norwida, ks. Twardowskiego, ale najważniejszą rzeczą, jaką dokonał dla języka angielskiego były tłumaczenia poezji Jana Pawła II. Zapoznał się z tymi wierszami jeszcze przed ich drukiem

w języku polskim. Ks. Twardowski podesał mu maszynopisy wierszy ok. roku 1975, jeszcze przed ich drukiem w „Tygodniku Powszechnym”. Jerzy Pietrkiewicz zachwył się nimi, przełóżył na język angielski i wysłał wówczas jeszcze do Krakowa, ale odpowiedź otrzymał dopiero wtedy, kiedy Karol Wojtyła został papieem. Karol Wojtyła wyraził zgodę na to, by Jerzy Pietrkiewicz był jedynym tłumaczem jego poezji na język angielski. Pierwsze tomy wierszy ukazały się juŹ w 1976 r. Proszę sobie wyobraziç, to była rzecz niebywała – wzbudziły ogromne zainteresowanie i ciekawość w środowisku angielskim, jednak protestanckim. To był jedyny taki przypadek. Przez dwa tygodnie w roku 1976, przed głównym wydaniem newsów BBC One, najwybitniejsi brytyjscy aktorzy, znani głównie z teatru i z przedstawień Szekspira, codziennie - dzień po dniu przez dwa tygodnie, czytali po jednym wierszu Jana Pawła II w tłumaczeniu Jerzego Pietrkiewicza. Przez dwa tygodnie Pietrkiewicz ponownie stał się istotną postacią w literaturze angielskiej. A Karol Wojtyła – Jan Paweł II - stał się wybitnym poetą języka angielskiego. I to jest jedna z największych zasług Jerzego Pietrkiewicza. Zobaczycie państwo przed salą niewielką wystawkę, pokazującą zarówno jego dorobek literacki, korespondencję z Janem Pawłem II, jak i jego związki z ziemią dobrzyńską. Zapraszam do oglądania. Posiadamy całe archiwum w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i będziemy robili wystawę. Wystawa ta uczci czy uzupełni obchody 100-lecia, które będziemy organizowali w październiku, w listopadzie i w grudniu w Toruniu, Skępem, Lipnie, Fabiankach, Włocławku, Bydgoszczy, a takŹe w Londynie. Uroczystości organizowane sã wspólnie przez samorząd województwa, Fundację Jerzego Pietrkiewicza w Wielkiej Brytanii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika i Kujawsko-Pomorski Impresaryjny Teatr Muzyczny w Toruniu, który ogromnie przyłóżył się do naszych starań i obchodów. Toruń jest najlepszym miejscem, Źeby takie obchody przeprowadziç. ChociaŹby z tego względu, Źe to właśnie do Torunia Pietrkiewicz po 1990 r. przyjeżdżał najczęściej. Chcemy zakończyç 100-lecie światową prapremierą utworu opartego na wierszu Jerzego Pietrkiewicza do Matki Boskiej Skępskiej, który przygotował wybitny kompozytor polsko-brytyjski Andrzej Panufnik i jego córka Roksana Panufnik. Linie melodyczną przygotował przed laty, nieŹyjący juŹ ojciec, a wybitna córka dokończy. Przygotuje to specjalnie na tę uroczystość. Koncert odbędzie się w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Poza tym odbęda się konferencje naukowe, spotkanie z uczniami Pietrkiewicza, z jego rodziną oraz uczniami szkoły im. Jerzego Pietrkiewicza. Serdecznie państwa zapraszam i bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, Źe umoŹliwił mi wypowiedzenie tych kilku słów do państwa”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** podziękował za wystąpienie i powiedział, Źe z pewnością wypełnione zostaną treścią kolejne wydarzenia związane z postacią Jerzego Pietrkiewicza.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 7, zał. nr 7a, zał. nr 8). Dodatkowo radni otrzymali informacje na temat:

- zakresu realizacji Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 18.05.2016 r. - 13.06.16 r.,
- stanu wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 za okres od 18.05.16 r. - 13.06.16 r. (zał. nr 9),
- stanu wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 (zał. nr 10).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do odpowiedzi udzielonych na zgłoszone na poprzedniej sesji interpelacje. Serdecznie za nie podziękował. Ale do trzech odpowiedzi chciałby w tym miejscu zgłosić uwagi, aby pan marszałek zabierając głos w sprawie sprawozdania z pracy zarządu, był uprzejmy je uzupełnić.

Odnosnie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku, zapytał o jego aktualną sytuację finansową. Otrzymał odpowiedź, z której wynika, że to dyrektor ponosi odpowiedzialność za jego zarządzanie. Ale jednocześnie w drugim akapicie jest zapisane, że niestety Agencja Rozwoju Przemysłu SA nie udzieliła szpitalowi pożyczki. Przypomniał, że chodzi o 30 mln zł. Od grudnia ubiegłego roku udzielenie pożyczki było rozpatrywane przez ARP w Warszawie. W czerwcu uzyskano odpowiedź negatywną. Dziwi to, że tak długo trwało podjęcie tej decyzji. Przecież przez ten czas pan dyrektor miałby łatwiejsze możliwości rozwiązywania problemów. Podkreślił, że nie chodzi tu o pracę pana dyrektora, bo ocenia ją z szacunkiem wysoko. Ale chodzi o to, jakie jest stanowisko Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie przyszłości szpitala we Włocławku, gdyż nigdzie nie można doszukać się informacji, że zarząd te kwestie analizuje. Poprosił, że jeżeli dzisiaj pan marszałek nie odpowie, to aby na piśmie się do tego problemu odniósł.

Druga sprawa wiąże się też z ochroną zdrowia. Chodzi o kwestię wyposażenia zakładu teleradioterapii we Włocławku. Powiedział, że już wszystko dobrze szło i były wielkie nadzieje we Włocławku, że w pierwszym półroczu, które się kończy za parę dni, problem zostanie rozwiązany, ale niestety możliwość rozwiązania tego problemu znowu się oddala. Wprawdzie w odpowiedzi przyznaje pan marszałek, że jest otwarte postępowanie w sprawie zakupu dwóch akceleratorów liniowych do ambulatoryjnego leczenia radioterapią, ale w drugiej części jest zapisane, że spółka KPIM zakłada, iż procedura przetargowa powinna zostać zakończona w bieżącym roku. Zwrócił uwagę, że jeżeli ta procedura się zakończy w bieżącym roku, to będzie to półtora roku zwłoki, jeśli chodzi o wyposażenie zakładu teleradioterapii we Włocławku w niezbędne urządzenia do jego funkcjonowania. Czy sejmik

powinien akceptować takie postępowanie, a szczególnie postępowanie KPIM-u, bo pan marszałek odnosi się do tych kwestii?

Trzecia sprawa, bardzo istotna dla Włocławka, to spółka Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy. Powiedział, że nie będzie teraz omawiał odpowiedzi, ale chce zgłosić problem, że odpowiedź jest napisana pobieżnie i nie wnika w sedno sytuacji w KPTS. Przypomniał, że dwa lata temu była mowa o spółce kierowanej już przez nowy zarząd. Mówił wówczas, że dojdzie się do ściany, od której nie będzie odwrotu. Tak się stało i podobnie jest dzisiaj. Powołanie się w odpowiedzi na zbycie nieruchomości w Lipnie rodzi pytanie, co stało się z uzyskanymi pieniędzmi. Nie wiadomo, jaka jest sytuacja z nieruchomością w Inowrocławiu, która znajduje się w centrum miasta. Czy została sprzedana, czy nie? Na dzień 17 czerwca 2016 r., jak pisze pan marszałek, przewidziane zostały obrady Zwyczajnego Zgromadzenia Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego S.A., na którym procedowana będzie m.in. uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2015 r. Zauważył, że 17 czerwca już minął i chciałby się dowiedzieć, co wynika z tego sprawozdania. Tym bardziej, że pan marszałek napisał, że dane finansowe zawarte w tym sprawozdaniu zostaną niezwłocznie przekazane odrębnym pismem. Dodał, że dzisiaj jest 20 czerwca i rozumie, że minęło kilka dni, ale ponieważ przez dwa miesiące radni nie będą mieli takiego kontaktu, to prosiłby, aby pan marszałek poinformował wszystkich radnych o sytuacji w KPTS szczególnie na tle sytuacji, która wymaga wdrożenia nowych przepisów odnośnie przewozów w powiatach i województwie. Jak to jest, że w jednym wniosku zakupione zostały autobusy dla Inowrocławia i Włocławka? A miały być też zakupione dla KPTS? Dodał, że nic mu nie wiadomo, aby jakkolwiek nowy autobus z pieniędzy, które są przecież zapewnione, był zakupiony dla KPTS.

Podkreślił, kierując słowa do pana marszałka, że tych pytań jest bardzo dużo. Dodał, że wie, że nie ma tyle czasu i pozaregulaminowo zgłasza te uwagi w tym punkcie, ale tym samym umożliwia, aby pan marszałek udzielając odpowiedzi, zaznaczył prostą formułę, czy zarząd zajmuje się tymi problemami, które ponownie dzisiaj zgłosił, czy nie?

Zwrócił uwagę, że chyba wszyscy pamiętają sesję nadzwyczajną we Włocławku. A problemów we Włocławku jest bardzo dużo. Skierował pytanie wprost do pana marszałka, czy chce, aby taka sesja musiała się ponownie odbyć. Podkreślił, że sam nie chce, by się powtórzyła, bo był jej przeciwnikiem. A problemy, które były tam omawiane, powinny być tu rozwiązywane. Wnosi o to, żeby były rozwiązywane w Toruniu. Nie można bowiem stać wobec tych problemów obojętnie.

Wniósł o to, aby aktywność pana marszałka i zarządu województwa w tym zakresie była właściwa, aby w przyszłości nie dochodziło do napięć, w kontekście jakiegoś podziału województwa, itd. Podkreślił, że trzeba robić to, do czego jest się powołanym.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Panie przewodniczący, panie i panowie radni. W kilku słowach chciałbym odnieść się do problemów postawionych przez pana radnego Stanisława Pawlaka. Po pierwsze, my nie odpowiadamy za decyzje Agencji Rozwoju Przemysłu. Wydawało się jeszcze w styczniu, że wszystko jest w jak najlepszym porządku. Złożone wnioski były wielokrotnie konsultowane z przedstawicielami Agencji. Prawdopodobnie wydarzenia personalne, które miały tam miejsce zaważyły na tym, że woła udzielenia kredytu restrukturyzacyjnego, najpierw była długo odwlekana, a potem zmieniona. Ostatecznie, w zasadzie bez uzasadnienia, otrzymaliśmy negatywną decyzję, już nowego zarządu ARP, w tej sprawie. Obecnie dyrektor szpitala, również z pomocą pana skarbnika, poszukują innej formy korzystnego kredytu restrukturyzacyjnego. Te 30 mln zł nie jest może wielką kwotą, ale niepotrzebnie generuje wiele odsetek, które trzeba zredukować do minimum, więc proponujemy prawdopodobnie zupełnie inny bank, co prawda komercyjny, ale który oferuje dużo lepsze warunki kredytowe niż te dzisiaj obowiązujące. I to wystarczy, choć może przy mniej korzystnych warunkach niż z ARP, gdzie mieliśmy nadzieję na dwa lata prolongaty w spłacie pierwszej raty, ale będziemy powoli, jak państwo wiecie, członkowie rady społecznej przede wszystkim, z mozołem wyciągać szpital z tej niemałej zapaści. Podobnie z planami co do zarządzania. Umówiliśmy się z panem dyrektorem, że w tym miesiącu ostatecznie podejmiemy decyzję w tej kwestii. Liczę na to, że pozytywną dla szpitala wrocławskiego. Wydaje się, że w tym kierunku wszystko zmierza.

Jeśli chodzi o rozwój i inwestycje, to nie jest aż tak źle, jak się wydaje, ponieważ niedługo będziemy oddawać naprawdę piękny blok nr 5, który jest już zapowiedzią tego, co czeka ostatecznie szpital po jego zmodernizowaniu. W tej chwili trwają prace nad wyłonieniem wykonawcy w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”, bo tak się umówiliśmy z dyrektorem, że tu wyjątkowo godzimy się na takie postępowanie przetargowe. System „Zaprojektuj i wybuduj” wymaga ogromnego nakładu pracy nad dobrym przygotowaniem specyfikacji przetargowej. Bo od tego, co w niej zapiszemy, nie będzie już odstępstw. Inaczej jest wtedy, gdy się najpierw wykonuje dokumentację przetargową, gdzie współpraca z wykonawcą tej dokumentacji i z biurem projektowym jest bieżąca i wielokrotnie są zmieniane nawet założenia czy niektóre szczegóły. A jest inaczej, jeśli przygotowujemy jest tego typu projekt w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”. Te prace trwają zarówno z przedstawicielami z KPIM-u, jak i szpitala. Myślę, że pod koniec trzeciego kwartału będziemy gotowi z ogłoszeniem przetargu. Nie ma żadnych przeciwwskazań, aby ogłosić to postępowanie, ponieważ mamy zabezpieczone środki finansowe, dzięki wcześniej podjętym tutaj decyzjom sejmiku. Spodziewamy się, że w połowie przyszłego roku ruszą prace inwestycyjne na tym, już ostatnim, etapie modernizacji szpitala.

Jeśli chodzi o wyposażenie zakładu teleradioterapii we Włocławku, to rzeczywiście jest to niemały problem. Z panem dyrektorem prof. Kowalewskim umówiliśmy się, że pierwszy akcelerator będzie zakupiony nie poprzez KPIM, ale z puli, którą Centrum Onkologii uzyskało w ramach dofinansowania ministerialnego. Takie techniczne i medyczne możliwości się znalazły, aby jeden z nowo zakupywanych akceleratorów został zainstalowany we Włocławku, a drugi będzie kupiony ze środków KPIM. W związku z tym będą dwa, tak jak wcześniej planowano. I taka procedura jest realizowana.

Przedstawię na piśmie, na jakim etapie jest w tej chwili wyłanianie wykonawcy, ale na pewno nie jest to początek. Jeśli chodzi o KPIM pewnie tak, a jeśli chodzi o zakup realizowany przez Centrum Onkologii, jesteśmy dużo dalej zaawansowani.

Jeśli chodzi o spółkę Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy, to być może wygląda to trochę w barwach jeszcze wciąż nie najlepszych, ale państwo wiecie najlepiej, że wyniki finansowe, co tak naprawdę dla spółki jest najważniejsze, w sposób diametralny się poprawiły. W tej chwili spółka, która jeszcze nie tak dawno praktycznie kwalifikowała się do procesu upadłościowego, wyszła na prostą i generuje zyski. Oczywiście to nie jest celem samym w sobie tego podmiotu, bo wiemy, że dla nas istotne są cele i zadania, które realizuje. Owszem spółka pozbywa się zbędnego majątku, bo dzisiaj zarządzanie transportem publicznym odbywa się zupełnie inaczej niż jeszcze 10-30 lat temu. Przypomnę, że przejmowaliśmy KPTS kompletnie niezorganizowany jeśli chodzi o strukturę. Więc majątek w Inowrocławiu i w Lipnie, ale też niektóre mniejsze, zbędne nieruchomości są zbywane. W Inowrocławiu już ten proces nastąpił. Budżet spółki został zasilony niemałą kwotą, co zresztą pozwoliło uratować ten podmiot. Owszem przeciągają się prace nad stworzeniem węzła przesiadkowego w Inowrocławiu przy dworcu PKP, który będzie budowany w ramach nowej perspektywy unijnej. Jesteśmy umówieni z PKP, że to tam będzie baza przesiadkowa dla Inowrocławia. Nie w centrum, bo tam już nie będzie „pks-u”, tylko przy tym węźle. Trwają prace, a wiemy, jak wyglądają procedury z funduszami unijnymi związane z wdrożeniem ich w życie. Tym bardziej, że do remontu dworca, ku naszemu nieszczęściu, bo mieliśmy pecha, po raz trzeci wyłaniany jest wykonawca, a od tej kwestii zależy postęp prac nad stworzeniem ostatecznego jego kształtu. Jesteśmy umówieni z prezydentem miasta, że zainwestujemy tam pieniądze, tak aby powstał tam nowoczesny punkt przesiadkowy – skojarzony transport autobusowy, kolejowy i miejski.

Dlaczego jeszcze nie kupiliśmy autobusów dla KPTS? Dlatego że w poprzedniej perspektywie mogliśmy je kupić, ale tylko na transport miejski. To, co się stało we Włocławku i w Inowrocławiu, było możliwe tylko dlatego, że mieliśmy taką alokację w RPO. Nie mogliśmy z tych pieniędzy kupić autobusów dla KPTS-u. W nowej perspektywie już tak będzie. Przy czym, wciąż czekamy na zatwierdzenie naszego planu spójności

komunikacyjnej, który czeka w tej chwili na akceptację w Brukseli, bo wymagał naniesienia drobnych korekt. Jak będzie ostatecznie zatwierdzony, to będziemy mogli uruchomić konkurs z myślą o wykorzystaniu tych pieniędzy przez KPTS. Komplikuje się jeszcze, żeby nie było tak miło, problem w tym, że jak Państwo wiecie, my przyjęliśmy wojewódzki plan transportu publicznego, który miał stanowić od nowego roku, zgodnie z nową ustawą, która już obowiązuje od dwóch lat, nowy system zarządzania transportem publicznym - tym na poziomie województw, jak i powiatów. Ale prawdopodobnie zostanie wprowadzone *vacatio legis* dla tej ustawy i też wejście naszych wojewódzkich planów znów się odroczy. Jesteśmy trochę w takiej próżni legislacyjnej, co wcale nie ułatwia życia, bo albo w jedną, albo w drugą stronę jakieś decyzje należy podjąć. Niestety one zostały zamrożone i czekamy na nowe wytyczne. Ale nie ma to większego znaczenia dla dokapitalizowania, bo z funduszy unijnych nie można dokapitalizować spółek. Przeznaczenie pieniędzy na zakup autobusów dla KPTS-u to nie będą jakieś ogromne ilości. Ale sam prezes Fic nie chce zbyt kosztownego majątku, ponieważ taki od razu generuje wysokie koszty amortyzacyjne, co dla wyniku finansowego wcale nie jest takie dobre. Prezes KPTS-u ma raczej strategię ewolucyjnej wymiany taboru. Zresztą, to już chyba widać, bo już ok. 200 starych pojazdów zostało skasowanych. Jeżdżą już coraz lepsze autobusy. Owszem one nie są nowe, ale nie mają 30-40 lat, tylko 10-15. I tabor wygląda już coraz porządniej”.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Panie przewodniczący, panie marszałku. W okresie międzysesyjnym padały ze strony przedstawicieli urzędu marszałkowskiego informacje o sytuacji w szpitalu w Grudziądzu. W moim przekonaniu sytuacja w Grudziądzu nie jest problemem samorządu województwa. Dzisiaj to miejsce i to otoczenie płaci zwyczajnie koszty gigantomanii. Jeżeli pan marszałek nie podziela mojego zdania, to na jakiej podstawie?”

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Nie bardzo rozumiem pytanie, ale na pewno nie podzielam jednego poglądu, że zrealizowany, myślę, z dobrym efektem projekt inwestycyjny w Grudziądzu, nie jest moim zdaniem gigantomanią. Chociaż być może nie do końca był realizowany przez ten podmiot, który był do tego uprawniony. Wiemy wszyscy, że szpital w Grudziądzu był zaprojektowany jeszcze w latach 80-tych i nikt tak naprawdę tych planów nie wycofał wraz z reformą administracyjną, kiedy szpitale przeszły od wojewody do samorządów. W tym kształcie już rozbudowany, tylko że w sposób połowiczny czy ćwiartkowy, przeszedł do samorządu miasta. I był kontynuowany w tej formie. To nie jest tak, że dyrektor Nowak, czy jakiś inny wcześniej dyrektor, nawet nie znam tych nazwisk, czy prezydent taki czy inny, wymyślili sobie ten kształt szpitala. On kosztował niestety tyle, ile kosztował. Dzisiaj ciężar spłaty długów jest rzeczywiście ogromnym problemem dla samego szpitala w tym zakresie. W trosce o bezpieczeństwo pacjentów, uważam, że nie jest to tylko

problem miasta, ale w jakimś sensie problem nas wszystkich – mieszkańców województwa. Dlatego spotykamy się na posiedzeniach różnych gremiów, ostatnio w ramach Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, aby najzwyczajniej po prostu pomóc znaleźć jakąś ścieżkę rozwiązania tej trudnej sytuacji finansowej. To, że szpital jest świetnie zorganizowany i wyposażony, to wiemy wszyscy. Bo rzeczywiście chciałoby się, aby wszystkie szpitale tak wyglądały. Nie mogę potwierdzić tezy, że to jest jakaś gigantomania. Być może w którymś momencie zabrakło jakiegoś hamulca, który by ograniczył te inwestycje, ale chyba nie było takiej możliwości”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem: „Po pierwsze, ktoś mi tutaj podpowiada, że jest to jeden z największych powiatowych szpitali na świecie. To rzecz pierwsza. A po drugie, jeżeli używam określenia gigantomania, to mam w rzeczy samej na uwadze, obłożenie tego szpitala. I tam obłożenie wynosi ok. 30% w przedbiegach, nie zdarzyło się 40%. Czy zatem z tego faktu nie należy wyciągać wniosków? Natomiast weryfikacja projektów z lat 80-tych jest normą. Jest rzeczą oczywistą, że pewne rzeczy się zmieniają. Kiedyś w Bydgoszczy używano wody 120 tys. m³ na dobę, a dziś jest to 80 tys. m³. A więc trudno trzymać te same normy nieustannie”.

Radna **Anna Janosz**: „Szanowni państwo. Zastanawiam się, dlaczego te pytania padają dzisiaj, kiedy jest nieobecny pan Marek Nowak. Myślę, że te pytania powinny paść wówczas, kiedy jest obecny na sali i mógłby panu radnemu Jasiakiewiczowi udzielić bardzo precyzyjnych odpowiedzi. I proszę nie używać słów gigantomania, bo każde miasto powiatowe ma prawo do rozbudowanego szpitala ze specjalistycznymi oddziałami”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem: „Pani radna, jestem zdumiony pani agresją. Po pierwsze, o ile mi wiadomo, pan radny Nowak nie jest marszałkiem województwa. Ja nie mam pytania do dyrektora Nowaka, tylko pytania kierowałem do pana marszałka i dziękuję za te odpowiedzi, chociaż, gdzieś tam może mamy rozbieżne zdanie. Po drugie, słowo gigantomania, gdyby pani zechciała spojrzeć, nie jest stwierdzeniem obraźliwym, może idzie gdzieś w kierunku pejoratywności. Natomiast mówiłem przed chwilą o obłożeniu łóżek w tym szpitalu. I z tego wynika gigantomania, bo nie ma takiej innej sytuacji w Polsce. Tak się nie buduje, bo to są później nasze wspólne koszty. A mamy inne ważne problemy samorządu województwa”.

Marszałek **Piotr Calbecki**: „Znam dane z tego szpitala, ale nie chciałbym ich cytować oficjalnie. Na pewno nie jest to 30% obłożenia. A dla zobrazowania poziomu wykonania świadczeń przez ten szpital, chciałbym podać informację, chyba powszechną już w tej chwili, że szpital kontraktuje rocznie za przeszło 200 mln zł wartości usług i w 100% je wykonuje. Zatem, przy tych rozbieżnych informacjach i szumie medialnym, całą tę sytuację, panie

radny, nazwałbym nie gigantomanią, ale próbą tworzenia jakiejś nowej mitologii w naszym województwie wokół tego szpitala”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad był raport z realizacji Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 - Plan modernizacji 2020+ w 2015 r. (zał. nr 11), który przedstawił z-ca dyr. Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku Adam Stańczyk (prezentacja zał. nr 12). Z raportem zapoznała się Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zaproponował, aby do realizacji strategii rozwoju województwa nieustannie wykorzystywać te instrumenty, które podpowiada i dyktuje życie. Poinformował, że jeden z mieszkańców województwa przysłał do niego maila, w którym przedstawił propozycje rozwiązań transportowych. Powstał projekt, wyłącznie konkursowy, w Komisji Europejskiej, pt. Łącząc Europę (CEF) w ramach perspektywy UE na lata 2014-2020. Interesującym jest, że złożone dotąd przez Polskę w trybie konkursowym wnioski - 10 wniosków na kwotę 7 mld zł - wszystkie uzyskały akceptację Komisji Europejskiej. Zwrócił uwagę, że CEF, to nowy instrument finansowy na dofinansowanie inwestycji infrastrukturalnych w perspektywie 2014-2020. Program ten jest zarządzany bezpośrednio przez KE, a wnioski o wsparcie są oceniane przez niezależnych ekspertów. Wyjaśnił, iż mówi o tym dlatego, że pozostał niedosyt z formuły umieszczenia na ostatnich miejscach linii kolejowych: 356, 281 - linii aktywującej rejon Sępólna Krajeńskiego, Mroczy, Nakła, Więcborka. Zaproponował, że jeżeli brakuje pieniędzy w ramach budżetowej formuły wsparcia unijnego, która jest do dyspozycji, aby spróbować wystąpić w konkursie o te pieniądze (w ramach CEF) do Komisji Europejskiej.

Radny **Maciej Świątkowski** zwrócił uwagę, że strategia jest dokumentem dynamicznym. Obecna różni się od tej przyjętej przez sejmik w 2014 r. Powiedział, że ma wrażenie, że organ, który ma umocowanie prawne przy zarządzie województwa, tj. Rada Społeczno-Gospodarcza ds. Modernizacji Województwa, jednak nie ma wpływu na rozwój województwa albo ma niewielki, bo rzadko się spotyka. Sam jest członkiem tej rady i widzi, że jest to raczej ciało fikcyjne. Jego zdaniem rada nie powinna zajmować się opiniowaniem tego, co jest wykonane lecz tego, co będzie miało być wykonane. Jako przykład podał kwestię rozwoju uczelni wyższych. Zgłaszane były postulaty, a ostatnie posiedzenie rady odbyło się kilka miesięcy temu. Wyraził opinię, że rada ta powinna mieć wpływ na realizację strategii, jak i na opiniowanie tego, co chce wprowadzić zarząd czy sejmik. Zwrócił uwagę, że w przedłożonym sprawozdaniu nie ma nic na temat tej rady. Zapytał, czy ona coś wnosi do strategii?

Z-ca dyr. **Adam Stańczyk** podziękował za zgłoszone sugestie. Pierwszą odebrał jako potrzebę poszukiwania kolejnych źródeł informacji i rozwiązań, które wiążą się z dostępnością nowych możliwości finansowania czy realizacji ustaleń. Powiedział, że stara się możliwie szeroko rozpoznawać te uwarunkowania. Natomiast zawsze jest ryzyko, że jakieś zagadnienie zostanie pominięte. Dlatego to, o czym mówił radny Roman Jasiakiewicz, jest cenną informacją i będzie starał się dotrzeć do takich źródeł.

Wyraził zdanie, że pytanie radnego Macieja Świątkowskiego powinno zostać potraktowane jako sugestia częstszych spotkań rady. Przyznał, że do tej pory odbyły się tylko trzy posiedzenia. W procesie realizacji strategii kładzie się bardzo duży nacisk na partycypację społeczną, więc jeśli jest informacja, że jest niedosyt pracy takich ciał, to jest to sygnał, aby je zintensyfikować.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do pkt. 6. porządku obrad, tj. oceny zasobów pomocy społecznej w województwie kujawsko-pomorskim za 2015 rok (zał. nr 13), którą przedstawił dyr. Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu Adam Szponka (prezentacja zał. nr 14). Z materiałem zapoznała się Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Do przedłożonej informacji radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag.

Następnie dyr. departamentu rolnictwa i geodezji Wiesław Czarnecki przedstawił informację na temat działań promujących rolnictwo i przetwórstwo artykułów rolnych realizowanych przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 15, prezentacja zał. nr 16). Z materiałem zapoznała się Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Radny **Ryszard Kierzek** poprosił dyrektora, aby powiedział kilka zdań nt. najnowszych działań promocyjnych województwa, tj. o święcie mięs.

Radny **Maciej Świątkowski** wyraził zadowolenie z przedstawionej informacji mówiącej, m.in. o tym, że udaje się łączyć producentów w grupy. Aby żywienie człowieka było prawidłowe trzeba, aby producentów żywności było dużo, a żywność była urozmaicona. Ciesząc się na współpracę z panem dyrektorem, wyraził nadzieję na wspólną realizację projektów, jak np. w ramach kontraktu terytorialnego.

Dyr. **Wiesław Czarnecki** poinformował, że 10–11 września br. na bydgoskim rynku odbędzie się święto mięs polskich. Jest w kontakcie z organizatorami, którzy pozyskali środki z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego na organizację w tym roku w naszym województwie tej imprezy. Samorząd województwa chce się włączyć w taki sposób, aby w bardzo atrakcyjnej formie przedstawić to, co w naszym województwie jest najciekawsze, tj. żywność wysokiej jakości. To, o czym mówił radny Maciej Świątkowski, będzie w formie mini restauracji producentów należących do Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne.

W stosunku do tych podmiotów jest pewność, że wprowadzają na rynek produkty nie tylko wysokiej jakości, ale również wartościowe.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2016–2038 - druk nr 62/16 (zał. nr 17); wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące,

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2016 - druk nr 63/16 (zał. nr 18); wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące,

- zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu województwa, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych wojewódzkich jednostek organizacyjnych będących osobami prawnymi za pierwsze półrocze roku budżetowego - druk nr 45/16 (zał. nr 19); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości położonej w Toruniu przy ulicy Warszawskiej 11 - druk nr 73/16 (zał. nr 20); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości położonej w Bydgoszczy przy ulicy Andrzeja Szwalbego 4 - druk nr 74/16 (zał. nr 21); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bydgoszcz - druk nr 39/16 (zał. nr 22); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miejskiej Aleksandrów Kujawski - druk nr 50/16 (zał. nr 23); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Waganiec - druk nr 65/16 (zał. nr 24); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Włocławek - druk nr 66/16 (zał. nr 25); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Brześć Kujawski - druk nr 67/16 (zał. nr 26); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Raciążek - druk nr 68/16 (zał. nr 27); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Kowal - druk nr 69/16 (zał. nr 28); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubień Kujawski - druk nr 70/16 (zał. nr 29); wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na wnioski złożone do 15 grudnia 2015 r. - druk nr 53/16 (zał. nr 30); wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu - druk nr 37/16 (zał. nr 31); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- zmieniającej uchwałę w sprawie wykonania „Planu gospodarki odpadami województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2012-2017 z perspektywą na lata 2018-2023” - druk nr 72/16 (zał. nr 32); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Brodnica - druk nr 40/15 (zał. nr 33); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy - druk nr 46/16 (zał. nr 34).

Radny **Roman Jasiakiewicz** wyraził głęboki smutek, że jedną decyzją sejmik likwiduje wszystkie te filie biblioteki, które od lat funkcjonowały, były ważne, potrzebne. Przypomniał, że kiedyś mówił, że książka to wiedza, a Internet, nowinki technologiczne, to są wyłącznie informacje. Powiedział, że żał, że tak się dzieje.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że w tej chwili rozpatrywany jest projekt uchwały w sprawie zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy, a dopiero kolejne punkty porządku obrad mówią o zamiarze likwidacji filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania; wynik głosowania: 16 „za”, 1 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie zamiaru likwidacji Filii w Koronowie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy - druk nr 54/16 (zał. nr 35); wynik głosowania: 16 „za”, 1 przeciw, 3 wstrzymujące,

- w sprawie zamiaru likwidacji Filii w Szubinie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy - druk nr 55/16 (zał. nr 36); wynik głosowania: 14 „za”, 2 przeciw, 4 wstrzymujące,
- w sprawie zamiaru likwidacji Filii w Sępólnie Krajeńskim Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy - druk nr 56/16 (zał. nr 37); wynik głosowania: 15 „za”, 2 przeciw, 3 wstrzymujące,
- w sprawie zamiaru likwidacji Filii w Nakle nad Notecią Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy - druk nr 57/16 (zał. nr 38); wynik głosowania: 13 „za”, 2 przeciw, 4 wstrzymujące,
- w sprawie zamiaru likwidacji Filii w Tucholi Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy - druk nr 58/16 (zał. nr 39); wynik głosowania: 15 „za”, 2 przeciw, 5 wstrzymujących,
- w sprawie zamiaru likwidacji Filii w Inowrocławiu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy - druk nr 59/16 (zał. nr 40); wynik głosowania: 14 „za”, 2 przeciw, 5 wstrzymujących,
- w sprawie zamiaru likwidacji Filii w Mogilnie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy - druk nr 60/16 (zał. nr 41); wynik głosowania: 16 „za”, 3 przeciw, 3 wstrzymujące,
- w sprawie zamiaru likwidacji Filii w Brodnicy Biblioteki Pedagogicznej im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu - druk nr 61/16 (zał. nr 42); wynik głosowania: 15 „za”, 3 przeciw, 4 wstrzymujące,
- w sprawie założenia Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego i włączenia go w skład Zespołu Szkół Specjalnych dla Dzieci i Młodzieży Przewlekłe Chorych i Niepełnosprawnych Nr 1 w Ciechocinku - druk nr 52/16 (zał. nr 43); wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,
- w sprawie przyjęcia Kujawsko-Pomorskiego Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych Dzieci i Młodzieży oraz Wspierania Edukacji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży - druk nr 47/16 (zał. nr 44); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie przyjęcia Regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów w ramach projektu „Prymus Pomorza i Kujaw” - druk nr 64/16 (zał. nr 45); wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie odwołania i powołania przedstawiciela wojewody do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - druk nr 48/16 (zał. nr 46); wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie odwołania i powołania przedstawiciela wojewody do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - druk nr 49/16 (zał. nr 47);
wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie odwołania i powołania przedstawiciela wojewody do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - druk nr 71/16 (zał. nr 48);
wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie wyboru i powołania przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - druk nr 75/16 (zał. nr 49) z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwiska:

1) Grzegorza Górskiego,

2) Edytę Zakrzewską;

wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie zatwierdzenia zmiany Regulaminu Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego im. L. Rydygiera w Toruniu - druk nr 76/16 (zał. nr 50);
wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie przyjęcia „Wojewódzkiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w województwie kujawsko-pomorskim na lata 2016-2020” - druk nr 51/16 (zał. nr 51);
wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie - druk nr 77/16 (zał. nr 52);
wynik głosowania: 18 „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie - druk nr 78/16 (zał. nr 53);
wynik głosowania: 20 „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą rozpatrzenia skargi na bezczynność Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 8/16 (zał. nr 54);
wynik głosowania: 20 „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i przyjęcia stanowiska w sprawie ustanowienia roku 2017 w województwie kujawsko-pomorskim Rokiem Władysława Raczkiewicza (zał. nr 55).

Pytań ani uwag do przedłożonego stanowiska nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania; wynik: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik przyjął stanowisko.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 47. punktu porządku obrad, tj. informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 56). Przypomniął, że na początku sesji swoje uwagi do odpowiedzi zgłosił radny Stanisław Pawlak.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 48. punktu porządku obrad, tj. interpelacje i zapytania radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że idą wakacje, więc również czas na przemyślenia, ale może to, co planował, przekaze już po wakacjach. Ale chciałby zaproponować, aby rozważyć wspólnym wysiłkiem, bo to nie byłyby pieniądze ponad miarę. A chodzi o lotnisko w Bydgoszczy. Jest rad z linii z Bydgoszczy do Rzymu, która została otwarta w ostatnim czasie. Z rozwoju lotniska i wzrostu liczby pasażerów, bo to ma miejsce. Ale pod uwagę chciałby wszystkim zasugerować uporządkowanie dojazdu do lotniska. Chodzi o odległość ok. 600 m, bo kiedy z czteropasmowej arterii wjeżdża się do takiego, w skrócie mówiąc i delikatnie, nieapetycznego dziadostwa, a później wjeżdża się już na przyzwoite lotnisko, to warto by było parę groszy wydać, żeby tę drogę do samego już lotniska, które jest wizytówką województwa, doprowadzić do ładu i przy okazji też zlikwidować ordynarne paliki zakazujące zatrzymywania się postawione zbyt gęsto. Dodał, że być może jest z tym związana cena parkowania, o czym niedawno była mowa w mediach, ponieważ 6 zł za rozpoczętą godzinę to są znaczące pieniądze. Rozumiałby taką cenę przy rozpoczynającej się drugiej czy już trzeciej godzinie, by nie wykorzystywać tego miejsca ponad miarę – zatem warto o tym pomyśleć. Chodzi o otwartość na pasażerów i na rodziny, które tam podejżdżają - byłoby to bardzo wskazane.

Radny w imieniu Fundacji Skarbowości im. Jana Pawła II podziękował panu marszałkowi i pani dyrektor Sawińskiej za możliwość kolejnej wystawy ogólnopolskiego konkursu, który odbył się niedawno w Bydgoszczy. Wzięły w nim udział dzieci z całej Polski. Było ponad 1100 prac. Będą one prezentowane w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu.

Radny **Paweł Knapik** powiedział, że zakończyły się negocjacje w powiatach dotyczące strategii obszarów rozwoju społeczno-gospodarczego. Z informacji, które posiada wynika, że w wielu powiatach sytuacja wygląda tak, że w pewnych działaniach oczekiwania powiatów są wyższe niż limity, które zostały przyjęte przez urząd, a w innych różniących się powiatach, są z kolei zdecydowanie poniżej możliwości, które dla powiatów są przewidywane. Zapytał, czy i w jakim zakresie urząd będzie to próbował uporządkować pomiędzy poszczególnymi regionami, żeby ewentualnie te możliwości finansowe wyrównywać sobie w skali województwa, a nie powiatu, tak by iść w kierunku wydatkowania pieniędzy już pod konkretne oczekiwania? Odniósł się do konkretnej sytuacji powiatu

świeckiego dotyczącej inwestycji przedszkolnych, gdzie przez lata mówiło się, że będą na to pieniądze. Gminy poczyniły sporo inwestycji związanych z wykupem gruntu, z planami zagospodarowania i konkretnymi projektami, z nadzieją, że będzie można otrzymać dofinansowanie w wysokości 85%, tak jak było powiedziane. Dziś okazuje się, że wniosków gotowych, spełniających kryteria, które mogłyby być w szybkim czasie zrealizowane jest tyle, że dofinansowanie spada z 85% do dwudziestu kilku procent.

W związku z tym prośba jest taka, aby w sposób szczególny przeanalizować tę sytuację. A to dotyczy tak naprawdę wszystkich powiatów w województwie. Trzeba się temu przyjrzeć i spróbować poprzesuwać te pieniądze między regionami, tak by spełnić potrzeby, które są w danym regionie, czy to chodzi o drogi, czy wodociągi, bo oczekiwania są różne.

Radny **Paweł Zgórzyński** powiedział, że chciałby poruszyć dwie sprawy odnoszące się do dróg. Pierwsza dotyczy przejazdu kolejowego w Rypinie. Jest to niewielkie miasteczko powiatowe, przez które podobno w ciągu doby przejeżdża do pięciu pociągów, w zasadzie tylko i wyłącznie w nocy. Są to pociągi towarowe. Do niedawna nic się nie działo, a dwa tygodnie temu zostały ustawione znaki STOP w taki sposób, że ich praktycznie nie było widać, zastawione znakiem ostrzegającym o przejeździe św. Andrzeja. Dodał, że korzyść z tego mieli policjanci, którzy wystawiali kierowcom mandaty za brak zatrzymania. Po interwencjach znak św. Andrzeja i znak STOP został ustawiony na jednym słupku, ale spowodowało to ogromne korki. Przejazd kolejowy przebiega nie całkiem w centrum miasta, ale na styku części przemysłowej i osiedlowej Rypina, gdzie w godzinach szczytu robią się kilkukilometrowe korki. W związku z tym poprosił o rozważenie możliwości postawienia sygnalizacji świetlnej czy szlabanu, aby uniknąć tych utrudnień.

Następnie radny powiedział, że na wyjeździe z Rypina przy drodze wojewódzkiej nr 534 leży powalone drzewo, którego nikt nie sprzątnął. Suche drzewo, które podczas ostatnich wichur zostało przewrócone. Podkreślił, że całe szczęście, że nie przewróciło się na drogę i przejeżdżające samochody, tylko na ogrodzenie posesji, przy której rośnie. Po drodze z Rypina do Ostrowitego takich drzew jest 18. Zapytał, dlaczego kiedy w tej chwili widać gołym okiem, które drzewa są suche, nic się z nimi nie robi? Dlaczego Zarząd Dróg Wojewódzkich nie występuje do gminy o wycinkę tych zbędnych drzew przy drodze? Przecież w takiej sytuacji nie ma żadnych opłat i nie ma żadnego problemu, aby zdiagnozować, że dane drzewo jest suche i powinno być wycięte. Natomiast jesienią, kiedy takie wycinki się przeprowadza, jest większy problem niż teraz. Służby odpowiedzialne za wydanie pozwoleń mają wtedy wątpliwości, bo drzewa nie mają już liści i trudniej im stwierdzić, które drzewo jest suche i nadaje się do wycięcia. Podkreślił, że teraz jest najlepsza pora, by zaznaczyć te drzewa, a wyciąć już je można by było ewentualnie później. Każde takie drzewo stanowi zagrożenie zdrowia i życia dla użytkowników drogi. A anomalie

pogodowe, które ostatnio mają miejsce, coraz częściej się zdarzają. Poprosił, aby służby pana marszałka spowodowały, aby Zarząd Dróg Wojewódzkich zajął się tym problemem.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że w miejscowości Drzewianowo na drodze wojewódzkiej trwa przebudowa mostku. Objazd został wyznaczony przez Słupowo, Wąwelnio w kierunku Więcborka po bardzo dziurawej drodze. Zastanawia się, dlaczego nie został ustanowiony drugi objazd przez Mroczę, Gliszcz wychodzący na drogę wojewódzką w miejscowości Trzemiętowo? Dodał, że jedna droga jest o wiele lepsza od drugiej. Zapytał, w jakim zakresie firma wykonująca przebudowę mostku jest zobowiązana do naprawiania drogi, po której idzie objazd? Dlaczego nie został ustanowiony drugi objazd w kierunku Mroczy?

Marszałek **Piotr Całbecki** odnosząc się do pytania dotyczącego przejazdu kolejowego w Rypinie powiedział, że rzeczywiście tam ruch się ostatnio wzmógł i zostaną podjęte kroki w tej sprawie. Zadeklarował odpowiedzi pisemne.

W punkcie: wolne głosy i wnioski, głos zabrał radny **Maciej Świątkowski**, który przypomniał, że w ubiegły piątek odbyło się posiedzenie zarządu, w którym wziął udział rektor UMK. Zwrócił uwagę, że dobrze by było, aby w dyskusji były brane pod uwagę głosy i za i przeciw. Nie jestrektorem i nie uzurpuje sobie udziału w takich dyskusjach, ale chciałby przedstawić kilka slajdów opartych na cytatach dotyczących odpowiedzi na pytanie, czy powiódł się projekt włączenia w roku 2004 Akademii Medycznej w Bydgoszczy w strukturę Uniwersytetu Mikołaja Kopernika? (prezentacja zał. nr 57)

Podsumowując prezentację radny stwierdził, że radni sami muszą przywołaną sytuację ocenić. Przedstawił swoją ocenę, a z uczelnią jest związany od roku 1972, od studiów poprzez stanowiska kierownicze od 27 lat. Był również członkiem Senatu uczelni i ma większe rozeznanie na ten temat. Zwrócił uwagę, że pan marszałek mówił o różnych spotkaniach, że należy rozmawiać, aby wypracować stanowisko, a jego się w tym wszystkim pomija. Nigdzie nie jest zapraszany.

Marszałek **Piotr Całbecki** podziękował przewodniczącemu sejmiku i wszystkim radnym za wyrazy współczucia i żalu okazanego w trudnych dla niego i jego rodziny chwilach związanych ze śmiercią i pogrzebem jego mamy śp. Sabiny Całbeckiej.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**, życząc wszystkim udanego wypoczynku, podziękował radnym za obecność i zakończył obrady XXII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowały:
Maryla Majtczak
Anna Sobierajska